

Nr. akt. D.Kil. 15 III/1 2.40

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 20 maja 1946r. Sędzia Sledczy Okręgowy II rejonu Sądu Okręgowego w Warszawie Halina Werenko deleg. Do Komisji Bada-  
nia Zbrodni Niemieckich przesłuchała niżej wymienionego w charakte-  
rze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za  
fałszywe zeznanie oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od nie-  
go przysięgę na zasadzie art. 109 k.p.k. poczem świadek zeznał co  
następuje:

Imię i nazwisko Tadeusz Grzelini, stan cywilny żony, 1-0 dzieci, 2 lata  
Imiona rodziców Adam i Józefa z zwaniami  
Data urodzenia 4-X 1912 r. w Warszawie  
Zajęcie Zarządcza Kierownictwa Wydziału Pomiarów B. O. S. i u  
Wykształcenie ~~wyższe~~ niemieckie  
Miejsce zamieszkania ul. Nowy Świat nr. 2 m. 7  
Wyznanie rzymsko-katolickie  
Karalność nie karany

W czasie okupacji niemieckiej pracowałem w Miejskim Urzędzie  
Pomiarów, który po objęciu władzy przez Rząd Polski w 1945r. przeszedł jako  
Wydział Pomiarów i został delegowany do B. O. S.  
Miejscem w czasie powstania warszawskiego 1944r. były ulicy  
Aleja Niepodległości 132/136 m. 37. W dniu 2 sierpnia 1944r. do  
mojego domu przybyło kilkunastu SS-maków, z oddziału  
stacjonującego w Staufferkaserne. W tym czasie w naszym  
miejscowości przebywali w piwnicach. SS-aceci wysalili bramę  
od ulicy Karbuba, stanęli przy 1-2 piwnicy w której ja siedziałem,  
i przyniosła granaty w ręku zaczęli "raus". W piwnicy  
zrobiono też zamieszanie, w piwniczkach i SS-aci będą  
skłaniać mi 1-y nie chciałem wyjść. Wziąłem od żony cokolwiek  
11-0 miesięczny i 1-y synostem, a z innymi. Tam  
mówi być drugi, miał 8-letni schodowych, osób więc  
przebywających w piwnicach było około 300 osób, w tym  
wiele kobiet i dzieci. Gdy wyniszczyli SS-aci zaczęli  
się spokojnie. Zobaczyłem i od domu gdzie mieszałem do  
Korimienoskiej ul. Rostawskiej, więc ul Karbuba, Korimienoskiej  
do Rostawskiej c. 15-20m. by rostawem SS-aci. Dojechał  
na ul. Karbuba i Korimienoskiej domu przy ul. Rostawskiej.



15-letnia grupa młoda nie podwoje  
 w Staufencserne, gdzie znajdowali się już zgrupowani  
 niemieccy domowcy, ufoje przesyłali. Wówczas i Kozim-  
 rowicz. Później dowiedzieliśmy się, iż ci byli domowcy an do  
 ulicy Madalińskiego, ze wyjątkiem domu nr. 130 przy ul.  
 Alei Niepodległości, reszta przez Niemców wysiedlona, a  
 niemieccy byli zabrani do Staufencserne, przyczym niemieccy  
 dawniej ulicy Kozimowej byli umieszczeni w f. w.  
 Flakcserne - Klatka (domie Kozim i potem byłej  
 Kmieciobuciej) ul. Kozimowej, nig Putawskiej, od  
 Alei Niepodległości w stronę ul. Kozimowej - niemieccy  
 zabrano do Staufencserne. Po ulicy Madalińskiego  
 byli postawieni. Wrócąc do dnia 2. sierpnia 1944. -  
 grupa nasza razem z innymi grupami stała na placu  
 w Staufencserne. Karano mi dwóch oddzielnymi  
 kobietami - oddaniem swojej ziemi i rodu i kobiet  
 od mężczyzny, przyczym mężczyzna przeszedł o tym  
 samym miejscu, kobiety zabrano do budynku.  
 świadka w tym czasie opowiedział mi się szlachetny  
 Staufencserne, więc ten słowo odwrócić do niemieckiego  
 i do domu zeszli. W budynku ośrodkowym ze swoim  
 literą a Niemcy w tym czasie 15-letni, w budynku  
 ośrodkowym literę b. polmencion Niemców: Valerdeschko.  
 i forych potem bardzo wyprosiło Samochodami w głąb Niemcy,  
 w budynku ośrodkowym literę c, od 1-go piętra, Niemcy  
 Niemcy 15-letni, w budynkach ośrodkowych literami c.  
 a, od 1-go piętra Niemcy 15-letni, przyczym w budynkach  
 ośrodkowych literami c i d na parterze znajdowało Polaków.  
 W dniu 2. sierpnia 1944. po kilku godzinach 15-letni  
 kobiety rozprowadzone zostały, polecę im udać się do domu.  
 obywateli stojących na placu po uchwyceniu kobiet jencie znajdowało  
 Niemcy -











umienciem pomieru SS. Etelt, ubry rachowat sie  
 gresnie i zberat igcnie zebadniek. Zeddisny 12  
 wezenie waji zpraszionych, nesuken cego norefudu  
 dawo nam podowuz porajz suchsroo i. j. dawo 4 Suchonki na  
 cety dnie, jui w dniu 2 sierpnia 1944. przy wepim do usow  
 15 nam przeprosadili sepregojz uszregeu na podstawie  
 dokumentow, i tace wmpcy zatrudnieni w instytutach  
 niemieckich cy pod wienclniczren niemieckich  
 byli usoweni pod budynnem d i zbrani umienciem  
 w budynnem c, wmpcy proszeli (pracownicy firm przyobuya  
 i. t. d.) zostali umienciem w budynnem d. Od dnia 3 sierpnia  
 pomieszczeni w budynnem d. byli brani przynusom na  
 roboty, - czyci budy, zmyweli garnki, budowali i zbrani  
 barpiody i. t. d. W dniu 4 sierpnia 1944. 55 nam zarzadzi  
 z budynnem c ochotnikow na roboty. Praca na ochotnikow  
 trwala do 10 sierpnia 1944. po tym dniu wybijano na  
 roboty przynusom. W dniu 4 sierpnia 1944. wozdte na  
 wiadomosci i Niemcy zewolezj pomiedy 12-14 9  
 przynusie usobom obiad dla nas. Ewar tego dnia  
 pomiedy 9. 12-14 wyprowadzono nas na plac przed  
 bramą, kobiety przyniosly rupy dla swoich bliskich i dla  
 obcych. W dniu 5 sierpnia 1944. Niemcy wyprowadzili  
 grupe okolo 30 cy 40 muziczy z ul. Rejtana, Falcznej  
 i okolicznych ulic, w zwizeniu z tem i postarajcy wyszeli  
 sie dalej na potudnie, zrenty chwilowo. stynobem i z alij  
 stonerczej i okolicznych ulic niemieckich zoberalo  
 w Mejs brucha. W koncu sierpnia 1944. ust. 26 i 27, niemieckom  
 ulic bscenych od ul. Rossowcnej, a wiec Fatabe, Kalcna  
 Poczupsker, Lownic i s. Auctereje Boboli, wyprowadzono  
 przed usow, potem grupe wyprowadzono pod straz na



Wschodni. Do 20-25 sierpnia 1944r. kobiety mogły  
 przynosić nam żywność, potem to był Niemcy, wobec upadku  
 2 okolic honor w miejscach ludzi. Wtedy słyszano nam kuchnię.  
 2 potęgą dawać nam jeść, tylko wtedy gdy nie było w kuchni  
 niemieckiej zostało, potem słyszano kuchnię specjalnie dla  
 Belarusa i gotowało kawy, rano i wieczorem żywność i mięso,  
 - w czasie 2 podrobami, później krowy i konie zabrane  
 ludności i niektóre Niemcy jedli sami. Gotowało młynem  
 krupnicę i grochówkę. Od dnia 5 sierpnia 1944r. egzekucji  
 masowych na terenie honor nie było. W dniu 8-11 1944r.  
 8-11 1944r. został publicznie powieszony Sowietki, o czym  
 wspominał powyżej. Ludzi słyszano w 1-ych dniach  
 sierpnia 1944r. walciano grupami codziennie w czasie  
 gdy wychodziliśmy na plac przed domy na obiad.  
 walciano ludzi powyżej 39 lat. Po wojnie walciano  
 mieli się codziennie w podziemiu meldować w domach  
 w godzinach obiadowych, około 20 sierpnia 1944r. meldować  
 się zostało, później krowy zostały wywiezione z Warszawy  
 2 okolic honor. Tak jako że oglądałam wieńce walciano  
 domy usnego domu Rydza. Dąży do utradnie mi  
 pamiętam zdaje się iż 9 sierpnia 1944r. na terenie honor  
 stonosek nosz poręcznie i będąc robioną spis inteligentów,  
 dla Ali Bucha (Gestapo), - nie wiem z jakich powodów  
 spisu nie sponożono, a tego samego dnia około 9.15-16g  
 przyjechał samochód czarny, 2 osobowy, z około 12m  
 gestapowcami w hełmach i ubraniach, którzy  
 rozjechali na dziedzińcu wewnątrz wota budynku C.  
 w miejscach obcych z budynkiem C wprowadzono na  
 dziedzińcu wewnątrz, ustawiono stojaki. Jeden  
 z gestapowców przechodził przed domem i wybrał meble  
 sobie tego dnia nie się podobał. Tak wybrał 400rb,

Amun



wybranych Karala wrócić do powojów, zabranianym  
 wtedy, zabranianym do salwelskich Czajarowca i wybrano  
 od nos. Los tej grupy jest nie pewny, dodać kilka z tej  
 grupy nie opublikować. Jednocześnie z grupy 40 osób gestapo  
 zabrano wtedy grupę 20 mężczyzn, który zostali przyprowa-  
 dzeni do konar 5 czy 6 sierpnia 1944. Jawnie byli  
 w więzieniu oddzielnym powojem, a z więzieniem  
 nie wolno było się komunikować. Szedł byta grupa 20 osób  
 funkcyjnie - nie wiem. Byli tam mężczyźni i kobiety i  
 zupełnie stary. Kilka z nich mężczyźni nie wiem.  
 Oficer SS stojący na ciele bezprawnie w konarach,  
 - bora emulacja konar, (konar nie wiem)  
 opowiadał nam przez Stancusa i w Ali brucha  
 grupa 20 osób rozstrzelano w powoju, prostych 40-u  
 nie może się dowiedzieć. Na sali d Stancusa był  
 adwokat Engel, który wchodził w porozumienie z Niemcami  
 i ze waluty powodował wypuszczenie na wolność wielu  
 mężczyzn w czasie przerw obiadowych na podwórku.  
 w konarach były powołane pracownice niemieckie, Krawiec  
 i.t.d. w 2-iej połowie sierpnia czy na początku września 1944  
 na sali d uruchomiono pracownice niemieckie  
 powołano na sali c. Faklowy mieli lepsze warunki  
 niż. Adw. Engel był Stancusem na sali d, przyjmował  
 prozant dla tej sali, zabierał co lepszego sobie do walizek.  
 Pewnego dnia Niemcy zrobili rewizję jego rzeczy, znalazli  
 prozant oraz walizki, aresztowali go, potem poicku w niego  
 aresztowali i sami odpalił na terenie S.G.H. Byłem  
 przypadkiem świadkiem aresztacji adw. Engla. Na terenie



był dzień rozkopany ławice. W poranek 15 sierpnia 1944.  
 cały wieś wam przynosił jedzenie, pierwsze dnia nie  
 wspaniale kobiet z obiadem, ponieważ poprzedniej nocy  
 powstańcy wybudowali barykady przy ul. Karłowicza i Al.  
 Niepodległości i rozkazał barykady ul. Karłowicza.  
 Kobiety wtedy nie wspaniale, og. 15z. Wspaniale wspaniale  
 zebrał się przed ustrojem, miały z transparentami  
 pójść znowu delegacje do powstańców i powiedzieć im o  
 o ile barykady nie zostały rozebrane, wyspę muzycy  
 zebrały w szafki i szafki będą zamieszkały w domu.  
 Kobiety były w powstańców, rozmawiały z jenera-  
 komendantem, w odpowiedzi na zwołanie przyniosły  
 list wspaniałe, wspaniałe komendanta Piotra.  
 Trzeci list nie dowiedziałem się. Następnego dnia  
 kobiety z obiadem do przyniesienia do nas, zebrały  
 barykady nie zostały rozebrane. Prace w kościołach  
 była noc i dzień. Godziny pracy: poranne  
 og. 7z rano, od 8 do 13z prace, od 13-14z obiad  
 (zupa z kaszą) od 16-17z ~~prace~~ 17-18.30 prace, od 19-20  
 kolacja, od 20-24 lub 1z prace nocne. Następnego  
 dnia od 7z rano rano prace. W pracy nocnej przeważnie  
 stawali barykady, kilkunastu przyniesiono jedzenie  
 z Al. Duchy i zebrało jedzenie muzycy do stawali  
 barykad w osiedlu Al. Duchy, wspaniałe jedzenie ludzi  
 odwołał. O ile wspaniałe z muzycy zostało wspaniałe wspaniałe  
 pracy przy obywatel. Prace dniem polegało na Tadolom  
 zebrał się przy szafce i magazyn. Przynosił  
 materjały i różne rzeczy, baraki i t.d. przeważnie do Remy.  
 Baraki Tadolomskie do magazynów. z bibliotek i muzeum

Finem











Swority skrypiu na dronac wchodiu, jak byto  
dobre kasa - nie wiem. Pamietam i jest tam <sup>28</sup> repetywony  
brak siemiakowatego "Nerou", respisy, <sup>dywan</sup> sigili, wle  
innych rzeczy. Proszę o wiadomosc po wyznaczonym  
stwierdzeniu do wgladu dokumentu tego wlozenia w  
skrytkownicy.

O wiadomosc przeslan "juzyni" "tego 1-go dnia" "nowy  
w celu" "co per" "zobraci" "i zaberali" "10-12" "8-XIII 1944" "jono" "na 1st du 1944"  
"30" "murem" "wiadomosc do wgladu" "co" "wlozeniu"  
Dopisano "godzi" "1944"  
Latorowicz 2 Odcybalis

Swority —

p.o. Godnie  
Latorowicz



2.08.44

nl. choctere <sup>przebieg</sup> ~~przebieg~~

Hitlerowcy

rozstrzelali ~~z~~ <sup>z</sup>etom ~~z~~etom jezuitow ~~pony~~

nl. Rm kościoła

(S. Kosibowicz)

19

---

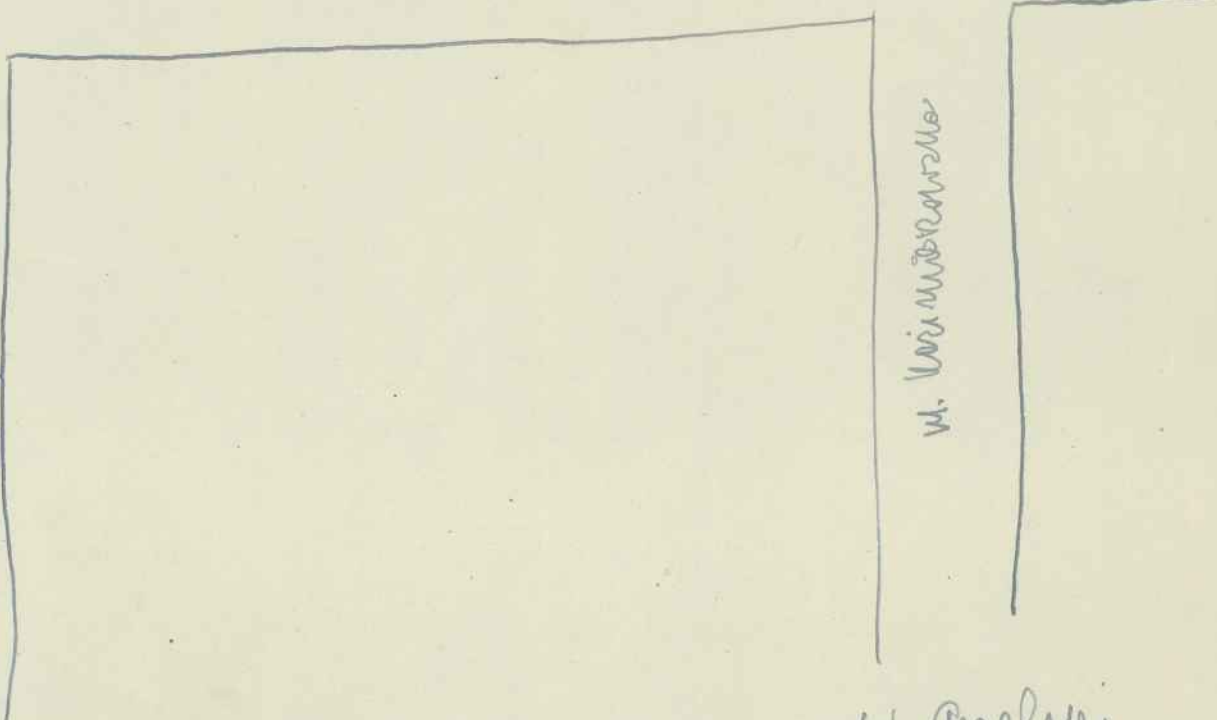
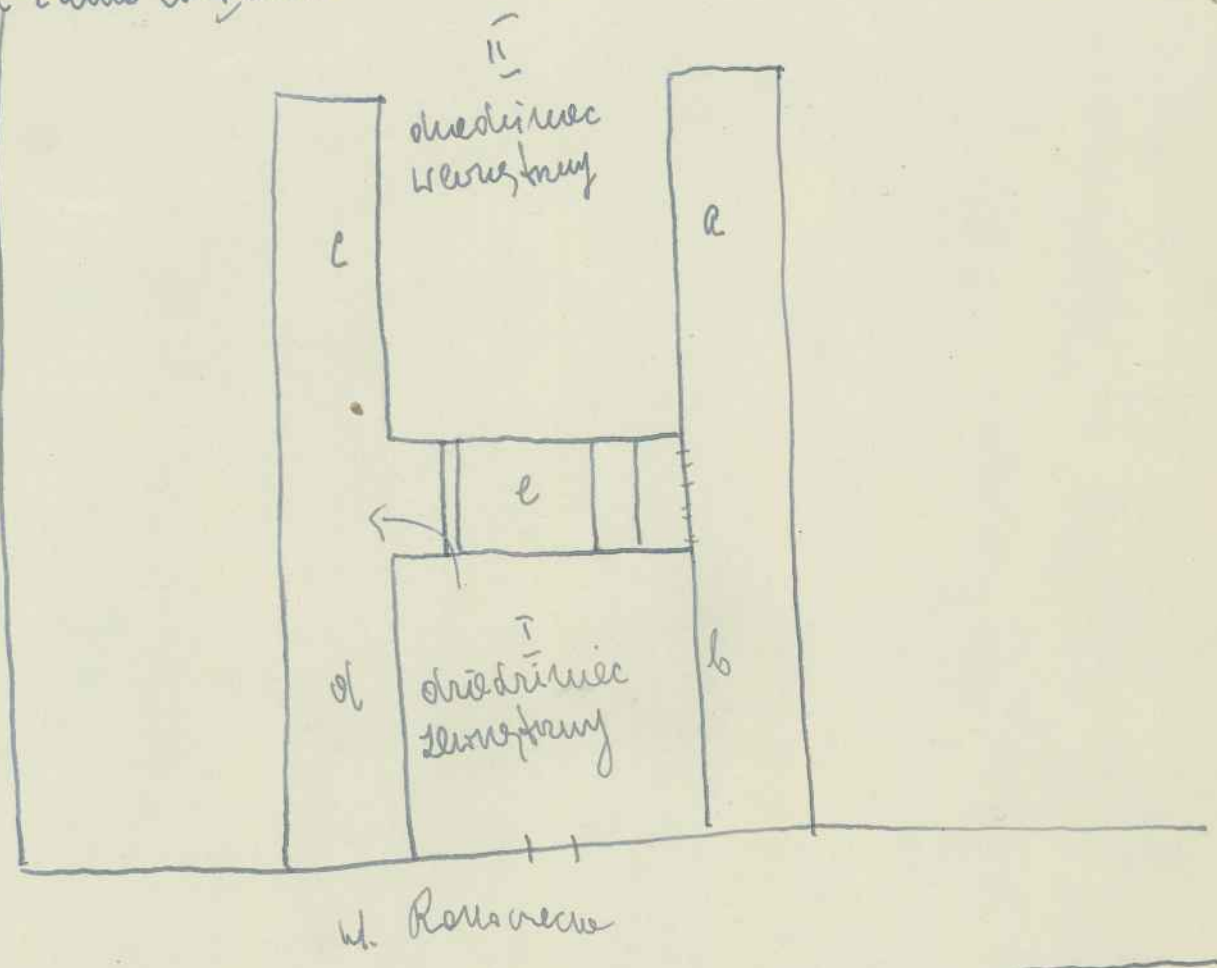
HSK, Antala OK 40-11 "Szubanci" W-9



skic sytuacyjny stajni kasowej o powierzchni w form  
terenu plan inżynierski Grelski stanowicy rotacyjnej do protokołu  
terenu z dnia 20-V-1946r.

20

M. Nepodległom



H. Grelski

Sędzia  
MALINA WERENKO  
Za zgodność

Sędzia  
MALINA WERENKO